

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Inne spojrzenie. Związki Zawodowe nie powinny mieszać się do polityki.

Zbigniew Michalski

To słyszymy już od co najmniej 5 lat i pewnie gdyby status przeciętnego Polaka poprawiał się choćby troszeczkę z roku na rok pewnie do dziś stalibyśmy z boku, ale cóż nie mamy wyboru. Polityka to świat obłudy i zakłamania, a ta władza jest najlepszym tego przykładem. Rząd całkowicie utracił kontakt z rzeczywistością i z problemami dnia codziennego milionów Polaków. Platforma Obywatelska nie udźwignie zbliżających się problemów, zwłaszcza tych gospodarczych związanych z rozpoczynającym się w Polsce kryzysem. Od samego początku czyli od blisko 6-ciu lat rząd PO-PSL był pozbawiony prawdziwych profesjonalistów zwłaszcza w sferze gospodarki i finansów. Był za to pełen magików, zaklinaczy rzeczywistości, propagandystów, marketingowców, PR-owców i medialnych celebrytów. Rząd premiera D.Tuska niczego już nie rozwiąże i niczemu zwłaszcza w sferze gospodarczej i przeciwdziałania kryzysowi nie podoła. I żadna rekonstrukcja czy wybory przewodniczącego niczego tu nie zmienia. Członkowie gabinetu D.Tuska są sami zadłużeni łącznie na ponad 9 mln zł, a ich roczne dochody to tylko 3 mln zł. Polskie państwo, ci sami „fachowcy” zadłużyli od 2007 r. na blisko 400 mld zł nowych długów i już wkrótce dług publiczny zbliży się do 1 bln zł. Rządzić niestety trzeba umieć i trzeba mieć do tego prawdziwych fachowców, a nie wyłącznie potakiwaczy, PR-owców ulubieńców mediów i lobbystów. Tego rządu, choć ciągle on jeszcze jest, to tak naprawdę już go nie ma. Chlebem powszednim dzisiejszej ekipy rządowej jest totalna wręcz bezradność wobec wyzwań i zagrożeń kryzysowych, kompletny brak koncepcji i pomysłu co dalej, moralny upadek, pycha i arogancja, oraz słabnąca wiara we własne obietnice i zwykłe kłamstwa. Przez ostatnie 6 lat z Polski wyjechało prawie 3 mln młodych Polaków. Wyjechali i prawdopodobnie większość z nich już do Polski nie wróci. Kiedy któryś z jaśnie panów ministrów zmartwił się tym zjawiskiem? Co w tej sprawie robi premier? Może to jest im na rękę, bo przecież dzięki temu bezrobotnych byśmy mieli co najmniej 2 razy więcej. Nie ma w słowniku wyrazów określenia, które wystarczająco trafnie określałoby indolencję tej władzy. Nie tak sobie wyobrażałem wolną, demokratyczną Polskę. Z.M.